

Temat numeru: *Bóg Ojciec mówi do swoich dzieci*

Dwumiesięcznik współczesnego katolika

ISSN 2657-6562

Wiara i Życie

Nr 25. styczeń-luty 2024 r.

www.wiaraizycie.pl

DEUS
ABBA

OMNIPOTENS
PATER

CZASOPISMO
BEZPŁATNE



Gorąco prosimy o wsparcie Fundacji Wiara i Życie



Drodzy Czytelnicy!

Do tej pory z Bożą pomocą udało się nam wydać 25 numerów pisma, które dociera do kilkudziesięciu parafii w Warszawie i okolicach. Na naszych łamach pragniemy poruszać tematy, które pomagają ludziom w rozwoju duchowym i pokazują jak w codziennym życiu możemy przybliżyć się do Boga.

Sam pomysł stworzenia tego czasopisma zrodził się z pragnienia serca, aby nieść ludziom Dobrą Nowinę o Jezusie Chrystusie, naszym Panu i Zbawicielu. Pragniemy dalej kontynuować to Boże dzieło.

Ze względu na bezpłatny charakter dwumiesięcznika oraz jego wartość ewangelizacyjną pozwalamy sobie prosić Państwa o wsparcie finansowe, bez którego nie będziemy w stanie regularnie wydawać naszego pisma.

Chcielibyśmy, aby pismo „Wiara i Życie” mogło dotrzeć do jak największej ilości osób. Aby to było możliwe, potrzebujemy środków finansowych na pokrycie kosztów druku. Możecie Państwo mieć swój udział w tym wartościowym dziele, wpłacając darowiznę na numer konta: **Bank Pekao S.A. 96 1240 1125 1111 0010 8920 2037**

Bóg zapłać za każde wsparcie!

O naszych Darczyńcach pamiętamy w modlitwie.

Redakcja czasopisma „Wiara i Życie”

Zapraszamy na naszą stronę internetową:

WWW.WIARAIZYCIE.PL

Niech Bóg Wam hojnie wynagradza!

W numerze

STYCZEŃ – LUTY 2024

Spis treści

- 04** Jaki będzie ten rok?
- 06** Bóg Ojciec mówi do swoich dzieci
– temat numeru
- 11** Siostra Eugenia Ravasio – zakonnica,
która rozmawiała z Bogiem
- 14** Z miłości do Boga Ojca,
czyli o Fundacji Abba Pater
- 16** Różaniec do Boga Ojca
- 18** Życie chrześcijanina jako służba
Bogu i ludziom
- 20** Błogosławiona Paulina Jaricot
- 23** Rekolekcje ignacjańskie
w życiu codziennym
- 26** Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia
w Czerwińsku

DRODZY CZYTELNICY!

Witamy w dwudziestym piątym numerze czasopisma „Wiara i Życie”.

Zaczyna się Nowy Rok, a wraz z nim nowe plany, postanowienia i wyzwania. Czy zaprosimy do tych działań Pana Boga?

W tym numerze przybliżamy historię objawień Boga Ojca, jakich doświadczyła we Włoszech w 1932 roku siostra zakonna Eugenia Ravasio. Warto, aby o płynącym z nich przesłaniu usłyszał cały świat. Przedstawiamy postać bł. Pauliny Jaricot, która zapoczątkowała Żywy Różaniec w Kościele.

Życzymy wszystkim naszym Czytelnikom, aby w 2024 roku mogli doświadczyć wielu błogosławieństw, łask oraz Miłości od Tego, który jest Jej źródłem.

Gorąco prosimy o wsparcie naszego dzieła, aby mogły ukazywać się kolejne numery czasopisma „Wiara i Życie”. Darowizny można przekazać na konto Fundacji: **Bank Pekao S.A. 96 1240 1125 1111 0010 8920 2037**. Można nas także wspomóc poprzez dokonanie zakupów wartościowych książek i dewocjonaliów w naszym sklepie internetowym na stronie www.wiaraizycie.pl/sklep-on-line.

Redaktor naczelna: Anna Nolbert

Redakcja: Krzysztof Kędra, Maria Pietrzak

Korekta: Natalia Żaczyńska

Opieka duszpasterska: ks. Arkadiusz Szczepanik

Skład i przygotowanie do druku: Anna Nolbert

Zdjęcia: www.pixabay.com

Druk: Drukarnia Apostolicum, Ząbki

Nakład: 4000 egz., **ISSN:** 2657-6562

Wiara i Życie

Wydawca: FUNDACJA WIARA I ŻYCIE

Adres: ul. Małej Łąki 17 lok. 17, 02-793 Warszawa

Kontakt: redakcja@wiaraizycie.pl

KRS: 0000776344

Konto: Bank Pekao S.A. 96 1240 1125 1111 0010 8920 2037

www.wiaraizycie.pl

Jaki będzie ten ROK?

■ Krzysztof Kędra

Mamy na to wpływ!

*„Wszystko ma swój czas,
i jest wyznaczona godzina
na wszystkie sprawy pod niebem:
Jest czas rodzenia i czas umierania,
czas sadzenia i czas wrywania
tego, co zasadzono.”
(Księga Koheleta 3, 1-3)*



Tradycyjnie na początku Nowego Roku robimy różne postanowienia – jedni chcą zadbać o swoją kondycję fizyczną i postanawiają więcej ćwiczyć, inni uzupełnić swoją wiedzę i zapisać się na kurs językowy, jeszcze inni zerwać z jakimś nałogiem. Wszystkie te plany dotyczą naszej doczesności. Tymczasem **warto pomyśleć jak bardziej zadbać o swoje życie duchowe.**

Pan Bóg daje nam czas po to, abyśmy wzrastali. Czas, jaki mamy tu na ziemi, jest łaską i powinniśmy go dobrze wykorzystać. **Każdy dzień powinien nas zbliżać do świętości.** Jest okazją do dobrego życia, wypełniania swojego powołania i swoich obowiązków, rozwijania talentów, pełnienia dobrych uczynków,

pomagania innym. Choć rzadko zdajemy sobie z tego sprawę, ale małymi krokami zbliżamy się do tego, co nieuchronne, czyli spotkania z naszym Ojcem. Pewnego dnia staniemy przed Nim i okaże się jak wykorzystywaliśmy dany nam czas. Wtedy nie będzie się liczyło ile kilogramów spaliliśmy na siłowni czy ile godzin przegadaliśmy przez telefon, ale to, **ile zrobiliśmy dobrego dla innych i czy pamiętaliśmy w tym wszystkim o Bogu.**

Poprzedni rok jest za nami, nic już w nim nie zmienimy i nie zdołamy cofnąć naszych niektórych błędów czy grzechów. **Mamy jednak wpływ na to, co przed nami.** Dlatego snując plany na Nowy Rok warto uwzględnić w nich to,

co najważniejsze – co wzbogaci naszą duszę.

Oczywiście sama deklaracja typu: „*będę się więcej modlić*” nie wystarczy. Trzeba ją „ubrać w konkrety”, w przeciwnym razie szybko o niej zapomnimy.

Warto poddać wewnętrznej refleksji następujące obszary:

- **Modlitwa** – o jakiej porze dnia mam możliwość pomodlić się bez pośpiechu? Co mogę zrobić, żeby znalazł się na to czas? Czy moja modlitwa to wyłącznie modlitwa prośby? Czy pamiętam o dziękczynieniu i uwielbieniu?

- **Lektura Pisma Świętego** – jaki moment dnia lub tygodnia jest dobry dla mnie na czytanie Słowa Bożego? Ile czasu mogę na to poświęcić?



- **Msza Święta** – czy rzeczywiście dobrze przeżywam święty dzień, jakim jest niedziela? Czy jestem w stanie częściej niż tylko w niedziele uczestniczyć w Eucharystii?

- **Adoracja** – czy znajduję czas na spotkanie z żywym Jezusem? Czy wiem, w którym Kościele i w jakich godzinach odbywa się adoracja i czy mogę tak zaplanować swój tydzień, aby choć przez chwilę w niej uczestniczyć?

- **Inne praktyki, które rozwiną mnie duchowo** (rekolekcje, lektura książek religijnych, słuchanie konferencji lub audiobooków poświęconych wierze) – czy swój wolny czas wykorzystuję do tego, aby duchowo wzrastać? Czy podczas urlopu/wakacji wybieram takie formy spędzania czasu, które naładują moje duchowe akumulatory?

- **Ważne nabożeństwa** (takie jak nabożeństwo pierwszych piątków miesiąca lub pięciu pierwszych sobót) – czy biorę udział w praktykach modlitewnych, w których mogę wynagradzać Sercu Jezusa i Maryi za grzechy popełnione przeze mnie i przez innych ludzi?

Jeśli już dokonamy postanowień, dobrym pomysłem jest **zapisanie ich na kartce, a nawet zawieszenie ich w widocznym miejscu**, abyśmy o nich pamiętali. Na pewno warto powierzyć je Bogu na modlitwie i poprosić o łaskę, abyśmy mogli je wypełnić. Duch Święty zna nasze serca, intencje i zamiary, ale również nasze siły i możliwości. **Warto poprosić Go o światło w tych sprawach.**

Jeśli chcemy pracować nas sobą i swoim charakterem, pamiętajmy, aby nie tylko rozpoczynać walkę z jakąś naszą wadą lub negatywną cechą, ale też w drugą stronę – pielęgnować to, co w nas pozytywne i dobre, żeby jeszcze bardziej rozwijać nasze talenty i zasoby.

Zamiast ulegać ciągłej frustracji z powodu naszych braków może powinniśmy skupić się na dobrych rzeczach, które są w nas. Warto podziękować za nie Bogu i dalej je rozwijać, tak **aby służyły nie tylko nam, ale też innym ludziom**. Zastanówmy się, co możemy zrobić dla naszych bliźnich? Być może blisko nas jest ktoś potrzebujący pomocy – coś nam po wielkich planach, jeśli zignorujemy kogoś w potrzebie, kto stoi obok nas? ■

Bóg – najlepszy Ojciec

mówi do swoich dzieci



„Oto dzień na zawsze błogosławiony obietnicy Ojca Niebieskiego” – tymi słowami rozpoczyna się mało znane, ale piękne orędzie, dane nam przez Boga, przekazane w prywatnym, ale zatwierdzonym przez Kościół, objawieniu Matce Eugonii Ravasio, które pozostaje wciąż aktualne. Bóg przekazał skromnej zakonnicy jak wielką miłością darzy swoje stworzenia. Oczekuje od nas, abyśmy Mu uwierzyli i zaufali. Naszym zadaniem jest otworzyć się na tę Miłość, którą mamy za darmo.

Siostra Eugenia doświadczyła nadprzyrodzonego spotkania z Bogiem Ojcem w lipcu i sierpniu 1932 roku. Spisała to, co zobaczyła i usłyszała w dwóch zeszytach, które zostały wydane i przetłumaczone na różne języki, w tym polski. Co Pan Bóg chciał nam przez nie przekazać?

„Ja was tak bardzo kocham! Jestem tak bardzo blisko was! Jestem waszym Ojcem!” – powiedział Bóg do siostry Eugenii, zapewniając ją o swojej najczulszej miłości do wszystkich ludzi.

Jedne z pierwszych wypowiedzianych przez Niego słów 1 lipca brzmiały: **„Pokój i Zbawienie – temu domowi i całemu światu! Niech Moja Potęga, Moja Miłość i Mój Święty Duch poruszają serca ludzi, aby cała ludzkość zwróciła się ku Zbawieniu i przyszła do swego Ojca, który szuka jej, by ją miłować i Zbawić”**.

Główne przesłanie tego orędzia mówi nam o tym, że Bóg jest obecny, kocha nas i chce być z nami w bliskich relacjach. Przemawia do nas wszystkich, również tych wątpiących, mówiąc zdecydowanym głosem: **„Istnieje Ojciec ponad wszystkimi ojcami, który was miłuje i nigdy nie przestanie miłować”**.

Bóg wybrał osobę skromnej i niewykształconej zakonniczki, aby przez nią przekazać nam wszystkim ważną i pilną wiadomość: **„Czas**

nagli, chciałbym, żeby jak najszybciej człowiek dowiedział się, że go miłuję i że odczuwam największą radość w byciu z nim jak Ojciec ze swoim dzieckiem”. Dokładnie wyjaśnił siostrze Eugenii powody swojego przyjścia. Przedstawił je w następujących słowach:

1. **„Przychodzę, aby wygnać przesadny lęk, który Moje stworzenia odczuwają wobec Mnie. Pragnę dać im do zrozumienia, że Moja radość polega na tym, abym był znany i kochany przez Moje dzieci, to znaczy przez całą ludzkość obecną i przyszłą”**.

2. **„Przychodzę przynieść nadzieję ludziom i narodom. Iluż od dawna już ją utraciło! Ta nadzieja pozwoli im pracować dla swego zbawienia, żyjąc w pokoju i bezpieczeństwie”**.

3. **„Przychodzę, aby dać się poznać takim, jakim jestem; aby ufność ludzi wzrosła jednocześnie z miłością do Mnie, ich Ojca. Ma On tylko jedno pragnienie: czuwać nad wszystkimi ludźmi i kochać ich jako Swoje dzieci.”**

Bóg Ojciec przemawiając w pierwszej osobie, odniósł się do wydarzeń związanych ze stworzeniem świata i człowieka oraz historią zbawienia, tłumacząc, czym kierował się, podejmując się tych dzieł: **„Jestem Wiekuisty i kiedy żyłem Jeden Jedyńy, już wówczas postanowiłem użyć**

całej Swej Potęgi do stworzenia istot na Mój Obraz. Najpierw jednak trzeba było stworzyć materię, aby istoty te mogły znaleźć środki utrzymania. Stworzyłem zatem świat. Nappełniłem go tym wszystkim, co – jak wiedziałem – będzie ludziom potrzebne: powietrzem, słońcem, deszczem i wieloma innymi rzeczami, o których wiedziałem, że będą im niezbędne do życia”.

Bóg Ojciec przekazał ludzkości swoje przykazania przez Mojżesza, zostawił im swoje pouczenia przez proroków, aż w końcu dał światu Mesjasza, którego narodziny były wcześniej zapowiadane, a który przyszedł, aby pełnić Jego wolę: **„Przyszedłem pełnić jedynie wolę Ojca Mojego”** [J 6,38]. I chociaż ludzie znają dobrze tę historię, wielu nadal nie rozumie jej głębokiego sensu: **„Większość ludzi zna te wszystkie wydarzenia, ale ignoruje istotę rzeczy, to że Miłość wszystkim kierowała!”**.

Dalsza część orędzia wyraża Boże pragnienia oraz stanowi piękną opowieść o Jego miłości do Swoich dzieci. Czytając treść tych objawień możemy odczuć, jak wielką miłością i troską Bóg Ojciec otacza każdego człowieka, który kocha nas mimo naszych grzechów i błędów: **„Mimo to Moja Miłość do ludzi, Moich dzieci, wcale nie ustala”**. Zachęca nas do wiary i ufności: **„Nie miejcie wąt-**



pliwości!”, wołając „**Przyjdźcie, przyjdźcie do Mnie z ufnością i miłością!**”.

Bóg wyraził ubolewanie z powodu tego, że ludzie o Nim zapominają, postrzegają w niewłaściwy sposób i Go nie doceniają: „**O, jakże Moja Ojcowska Miłość została przez ludzi zapomniana! A mimo wszystko jakże czule was kocham! Chcę ją wam przypomnieć, abyście nauczyli się poznawać mnie takim, jakim jestem**”.

On zna nasze słabości, naszą ludzką naturę. Jego miłość jest większa niż nasz grzech. Pozostawia nam środki, jakimi jest sakrament pokuty i pojednania, aby umożliwić nam powstawanie z naszych upadków: „**Oczywiście, dobrze rozumiem słabość Moich dzieci! Dlatego poleciłem Mojemu Synowi dać im środki, za pomocą których dźwigną się ze swoich upadków. Te środki pomogą im oczyścić się z grzechów, aby znów stali się dziećmi Mojej Miłości. To głównie siedem Sakramentów. Przede wszystkim jednak doniosłym środ-**

kiem dla waszego zbawienia – pomimo waszych upadków – jest Ukrzyżowany, jest Krew Mojego Syna, która – gdy tylko tego pragniecie – w każdej chwili wylewa się na was, czy to w Sakramencie Pokuty, czy podczas Najświętszej Ofiary Mszy”.

Bóg przychodzi do Nas poprzez Eucharystię, którą nazywa drogą do świętości: „**W Eucharystii przebywam między wami jak ojciec w swojej rodzinie. Chciałem, żeby Mój Syn ustanowił Eucharystię, aby z każdego tabernakulum uczynić skarbiec Moich Łask, Moich Bogactw i Mojej Miłości, aby dać je ludziom, Moim dzieciom**”.

Nie oczekuje od nas, że będziemy idealni, a jedyne, czego od Nas chce, to, żebyśmy Go kochali i czcili jako Swojego Jedyne Boga i Ojca: „**Pragnę być znanym, kochanym i czczonym przez wszystkich ludzi, sprawiedliwych i grzeszników**”.

W swoim orędziu Bóg wielokrotnie zapewnia nas o swojej dobroci oraz wielkim miłosierdziu. W sposób

szczególny zwraca się do osób cierpiących oraz do grzeszników tymi słowami: „**Niech wszyscy poznają Moją nieskończoną Dobroć dla wszystkich, a szczególnie dla grzeszników, chorych, umierających i wszystkich, którzy cierpią. Niech wiedzą, że mam tylko jedno pragnienie: kochać ich wszystkich, dawać im Moje łaski, przebaczać, kiedy żałują**”. Bóg nie chce być postrzegany jako surowy Sędzia, ale kochający Ojciec zatroskany o swoje dzieci: „**Nie pragnę sądzić według Mojej Sprawiedliwości, ale według Mego Miłosierdzia, aby wszyscy zostali zbawieni i zaliczeni w poczet Moich wybranych**”.

Żaden człowiek, nawet największy grzesznik nie powinien bać się Boga, który rozumie nas i jedyne czego, oczekuje to naszej miłości: „**Posłuchajcie, dzieci Moje. Przy pomocy pewnego porównania pragnę zapewnić was o Mojej Miłości. Dla Mnie wasze grzechy są jak żelazo, a wasze akty miłości – jak złoto. Nawet gdybyście dali Mi tysiąc kilogramów żelaza, nie będzie ono znaczyć dla Mnie tyle, ile dziesięć kilogramów złota, które Mi ofiarujecie! To znaczy, że odrobiną miłości można odpokutować za ogromne niegodziwości**”.

Do dusz będących daleko od Niego zwraca się w następujący sposób: „**Nigdy nie przestaję was wzywać, zapraszać, abyście zapragnęli otrzy-**

mać dobrodziejstwa, które przynoszę, abyście zobaczyli Światło i wyleczyli się z grzechu. Czasem patrzę na was ze współczuciem z powodu nie-szczęsnego stanu, w którym się znajdujecie. Czasem patrzę na was z Miłością, aby skłonić was do poddania się urokom łaski. Spędzam dni, a niekiedy nawet lata blisko niektórych dusz, aby zapewnić im szczęście wieczne. Nie wiedzą, że tam jestem, że na nich czekam, że przywołuję ich w każdej chwili dnia. Nie jestem jednak wcale zmęczony i pomimo to doznaję radości w pozostawianiu tuż przy was, zawsze z nadzieją, że pewnego dnia powrócicie do waszego Ojca i dacie Mi przed śmiercią przynajmniej kilka dowodów miłości”.

Do ludzi, którzy znajdują się poza Kościołem, tak przemawia: „Wy, dzieci Moje, znajdujące się poza Kościołem katolickim, wiedźcie, że nie jesteście wyłączone z Mojej Miłości ojcowskiej. Kieruję do was serdeczne wezwanie, bo wy także jesteście Moimi dziećmi”.

Bóg wyraził pragnienie, aby ludzie żyli z nim w większej zażyłości: „*Jak bardzo byłbym szczęśliwy i wdzięczny, gdybym zobaczył, że przychodzicie do Mnie i powierzacie Mi swoje potrzeby, jak to czyni pełne ufności dziecko wobec swojego ojca*”. Gdyby tylko świat zwrócił się do Boga, na świecie nie byłoby wojen i panowałby po-

kój: „Jeżeli cała ludzkość wezwie Mnie i uczci, sprawię, że zstąpi na nią, niby dobroczynna rosa, Duch Pokoju. Jeżeli wszystkie narody będą Mnie wzywać i czcić, nigdy nie będzie już niezgody ani wojen, gdyż Ja jestem Bogiem Pokoju i tam, gdzie jestem, nie będzie wojny”.

Bóg jest skłonny zawsze przebaczać człowiekowi i mu pomagać po to, by uczynić go szczęśliwym teraz i w wieczności: „Trwam przeto blisko człowieka. Wszędzie idę za nim, pomagam mu we wszystkim, zaradzam wszystkiemu. Widzę jego potrzeby, jego zmęczenie, wszystkie jego pragnienia. Moim największym szczęściem jest przychodzenie mu z pomocą i ratowanie go”.

„Chciałbym, aby wszystkie Moje stworzenia były przekonane, że istnieje Ojciec, który czuwa nad nimi i który chciałby spowodować, aby już tu, na ziemi, odczuwały przedsmak szczęścia wiecznego.”

Nasz Ojciec w Niebie nie przestaje prosić nas: „Kochajcie, kochajcie, zawsze kochajcie! Sprawcie również, aby kochany był też Ojciec, abym mógł od dziś ukazać się wszystkim jako Ojciec najbardziej gorzący Miłością do was”.

Upomina się o wszystkie swoje dzieci, nie tylko, te które są w Jego Kościele, ale i te,

które pobłądziły, które nie wierzą, że istnieje i które Go jeszcze nie poznały. Apeluje do nas, by Jego miłość przestała być lekceważona. Pragnie zamieszkać jak prawdziwy Ojciec wśród swoich dzieci i zapewnia nas o swojej wielkiej hojności: „Chciałbym zamieszkać na stałe w każdej rodzinie jak w swoim królestwie, aby każdy mógł powiedzieć z całą pewnością: „Mamy Ojca, który jest nieskończenie dobry, ogromnie bogaty i niezwykle miłosierny. Myśli o nas i jest blisko nas, patrzy na nas, sam nas wspiera i da nam wszystko, czego nam brak, jeżeli Go poprosimy. Wszystkie Jego bogactwa są nasze: będziemy mieć wszystko, czego potrzebujemy”. Jestem tu właśnie dlatego, byście Mnie prosili o to, czego potrzebujecie: „Proście, a otrzymacie”.

Prosi, by Jego prawdziwe oblicze było na nowo poznane, ponieważ tak często jest ono zafałszowane. Ludzie niepotrzebnie boją się Go, widzą w Nim groźnego tyra- na, który tylko czyha, by ich ukarać. Bóg pragnie przywrócić w ludziach Swoją właściwą obraz jako kochającego, pełnego współczucia, troskliwego Ojca: „Przychodzę więc ogłosić się Ojcem wszystkich, najczulszym z ojców. Przychodzę, aby skorygować miłość, którą Mi ofiarujecie: miłość zafałszowaną z powodu lęku”.

Obraz Boga Ojca

Bóg skierował do siostry Ravasio szczególną prośbę o namalowanie obrazu według Jego wskazań, który miał Go przedstawiać, w taki sposób, w jaki chciałby być ukazany. Pan Bóg wyraził pragnienie, aby wizerunek ten był obecny w domach i przypominał o miłości Ojca: *„Pragnę także, aby każda rodzina posiadała na widocznym dla wszystkich miejscu obraz, który później dam poznać Mojej córeczce (siostrze Eugenii – przyp.red.). Chcę, aby w ten sposób każda rodzina oddała się pod Moją szczególną opiekę, by móc Mnie łatwiej obdarzać czcią. Tam codziennie rodzina pozwoli Mi uczestniczyć w swoich potrzebach, pracach, troskach, cierpieniach, pragnieniach a także w radościach, bowiem Ojciec musi wiedzieć o wszystkim, co dotyczy Jego dzieci”*.

W 1935 roku siostra Ravasio zleciła wykonanie obrazu na podstawie swoich wizji. Oryginał nie przetrwał jednak do dnia dzisiejszego, a jego kopie uległy zniszczeniu.

Symbolika ikony

Obecnie rozpowszechniana jest ikona wykonana na podstawie wizji s. Eugenii przez Lię Gladiolo z Padwy w 1994 roku, na zlecenie o. Andrea D’Ascanio.

Bóg Ojciec został na niej przedstawiony jako młody mężczyzna, bez brody, co ma wyrażać wieczną młodość. Jego Oblicze jest bardzo podobne do Oblicza Chrystusa, gdyż jak czytamy na kartach Pisma Świętego: *„Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca”* (J 14,9-11). Zasiada On na tronie i jest ubrany w różowe szaty. Trzyma kulę – symbol ziemi – której zwieńczeniem jest złoty krzyż, przypominający o odkupieniu świata przez ofiarę Chrystusa. U Jego stóp widzimy koronę i berło – ich położenie mówi nam o tym, że Bóg odkłada całą Swą chwałę, by być blisko człowieka i aby ten bez lęku mógł się zbliżyć do Niego. Jego spojrzenie wyraża miłość i czułą delikatność. Prawą ręką błogosławi całemu światu. Ikona podpisana jest *Deus Abba Omnipotens Pater*, co znaczy Bóg Ojciec Wszechmogący.

Święto Boga Ojca

W objawieniach danych siostrze Eugenii Bóg Ojciec wyraził także pragnienie, aby w Kościele ustanowiono osobne liturgiczne święto ku Jego czci, które byłoby okazją do ukazania i głoszenia prawdy o Jego ojcowskiej miłości. Chciałby, aby było ono

obchodzone 7 sierpnia lub w pierwszą niedzielę tego miesiąca: *„Pragnę, żeby jeden dzień lub przynajmniej jedna niedziela była poświęcona dla uczczenia Mnie w szczególny sposób pod imieniem Ojca całej ludzkości. Chciałbym, aby to święto miało własną Mszę i oficjum. Jeżeli pragniecie oddać Mi tę szczególną cześć w niedzielę, wybieram pierwszą niedzielę sierpnia; jeżeli w dzień powszedni, chciałbym, aby to był zawsze siódmy dzień tego miesiąca.”*

Obietnice

Objawienia zawierają dwie ważne obietnice:

- *„Wzywajcie mnie imieniem Ojca, z ufnością i miłością, a wszystko otrzymacie od tego Ojca, doznając równocześnie miłości i miłosierdzia”*.
- *„Wszyscy ci, którzy wezwą mnie imieniem Ojca – choćby tylko jeden raz – nie zginą, ale pewni będą życia wiecznego”*.

Pan Bóg w swoim orędziu – przekazanym przez siostrę Eugenię – zapewnia nas o swoim miłosierdziu, woła do naszych serc, prosząc o naszą miłość. Pytanie brzmi: Czy odpowiemy na Jego wezwanie? Starajmy się wszyscy, którzy jesteśmy Jego dziećmi, odkryć na nowo Jego nieskończenie wielką, czułą, współczującą i miłosierną miłość. ■

Siostra Eugenia Elżbieta Ravasio



zakonnica, która rozmawiała z Bogiem

Jej życiorys jest burzliwy, ale bardzo ciekawy. Już jako mała dziewczynka doznała cudownego uzdrowienia. Mimo, że skończyła naukę zaledwie na szkole podstawowej, została matką generalną zgromadzenia zakonnego i założyła 70 ośrodków misyjnych w różnych rejonach świata. Pozostawiła po sobie jedyne w historii objawienia Boga Ojca, które zostały uznane przez Kościół. Jednak zanim to się stało, musiała znosić prześladowania, a nawet więzienie. Jej życie było pełne trudów, które znosiła z wielką pokorą. Warto poznać biografię tej, którą wybrał sam Bóg, aby przekazać światu swoje orędzie.

Elżbieta Ravasio urodziła się 4 września 1907 roku w San Gervasio d'Adda (obecnie Capriato San Gervasio) w małym miasteczku w prowincji Bergamo we Włoszech. Dziewczynka, którą nazywano Bettiną, była wcześniakiem (przyszła na świat w szóstym miesiącu ciąży) i od początku była chorowita i wątła. Po wrót do zdrowia wymodlił jej dziadek, który był pobożnym człowiekiem. W intencji wnuczki poszedł pieszo

do Sanktuarium Matki Bożej w prowincji Varese. I wtedy wydarzył się cud – 4-letnia Elżbieta ujrziała Maryję, która „pomogła” jej wstać i ubrać się. Rodzice zdumieni się na widok chodzącej po pokoju córki, zazwyczaj słabej i leżącej. Na znak radości z tego uzdrowienia w parafialnym kościele zaczęły bić dzwony i odmówiono litanie dziękczynną. Kiedy po jakimś czasie dziewczynka odwiedziła Sanktuarium w Varese – na widok figury Matki Bożej –

krzyknęła: „*To ta piękna Pani, która mnie ubrała!*”.

Rodzina Bettiny była uboga. Dziewczynka wychowywała się pośród biedy i związanych z nią wyrzeczeń. W związku z tym, że musiała ciężko pracować w polu, nie zdołała otrzymać odpowiedniego wykształcenia. Skończyła naukę na trzeciej klasie szkoły podstawowej. Miała w sobie jednak to, co najcenniejsze – wiarę i wrażliwość na drugiego człowieka. Elżbieta żyła w trudnej relacji

z matką, która była wobec niej surowa. Miała natomiast bliską relację z dziadkiem. Brała sobie do serca jego rady. Pewnego razu usłyszała od niego: *„Popatrz na wodę, jak płynie i odpływa, jutro już nie będzie tą samą. Tak jest z twoimi cierpieniami, są i przemijają. Ofiaruj wszystko Bogu i każdego dnia zgadzaj się z Jego wolą”*. Tak też próbowała czynić w swoim dalszym życiu.

Niełatwe początki w zakonie

W wieku 20-stu lat, po ośmiu latach pracy w fabryce i odkładaniu pieniędzy na wiano, Elżbieta – idąc za głosem powołania – wstąpiła do założonego w Lyonie zgromadzenia Sióstr Misjonarek Matki Bożej Apostołów. Przyzwyczajona do niełatwych warunków, tam również nie przedstawiała doznawać trudności. Spoczywało na niej wiele obowiązków, podejmowała się najcięższych prac i doświadczała różnych zniewag ze strony innych sióstr. Życie w klasztorze okazało się inne niż przewidywała, jednak Elżbieta zносиła wszystko, dzięki sile swojego charakteru oraz postawie całkowitego oddania się Bogu. Mimo początkowych problemów i po wielu perypetiach – już jako siostra Eugenia – została mistrzynią nowicjatu, a następnie w wieku 25 lat, mimo młodego wieku i stażu, zosta-

ła wybrana matką generalną całego zgromadzenia.

Objawienia Boga Ojca

W lipcu i sierpniu 1932 roku siostra Eugenia doznała mistycznych objawień Boga Ojca. Orędzie od Niego otrzymane za jej pośrednictwem zostało opublikowane pod tytułem *„Bóg Ojciec mówi do Swoich dzieci”*. Główną jego treścią objawienia jest wezwanie do odrzucenia przesadnego lęku przed Stwórcą, aby *„był znany, kochany i czczony przez ludzi”*, *„takim jaki jest”*, czyli miłym Ojcem. Ciekawostką jest, że zostało ono jej przekazane po łacinie, a więc w języku jej nieznanym. Siostry ze zgromadzenia szybko zaakceptowały zawarte w nim pouczenia. Za zgodą papieża zakonnice zaczęto nazywać *„Córkami Ojca”*.

W latach 1934–1935 objawienia badała komisja kanoniczna. Jeden z jej członków, ks. dr Émile Guerry, późniejszy kierownik duchowy siostry Eugenii i arcybiskup Cambrai, zainspirowany tymi wydarzeniami, napisał książkę *„Do Ojca”*, rozwijającą ich treść w oparciu o Pismo Święte.

Misjonarka, która odkryła lek na trąd

Po mistycznych doświadczeniach siostra Ravasio nie skryła się w klasztorze. Pomi-

mo braku teologicznego wykształcenia zaczęła wygłaszać konferencje poświęcone Bogu Ojcu. Wykazała się również wielkim zaangażowaniem na polu ewangelizacyjnym – przez 12 lat prowadziła intensywną działalność misyjną w różnych rejonach Afryki, Azji i Europy. Mówiono o niej: *„Matka Eugenia jest nadzwyczajną kobietą, dla niej słowo „niemożliwe”, nie ma żadnego znaczenia”*. Otworzyła nowicjaty zgromadzenia w licznych krajach m.in.: na Wybrzeżu Kości Słoniowej, w Nigerii, Algierii, Libanie. Założyła około 70 ośrodków misyjnych, w których znajdowały się kościoły, szpitale i szkoły.

Podczas pobytu na Wybrzeżu Kości Słoniowej poruszył ją los trędowatych, którzy byli zesłani na wyspę i całkowicie usunięci ze społeczeństwa. Postanowiła im pomóc, zakładając dla nich w 1939 roku *„Miasteczko Trędowatych”* w Adzopé. Dzięki jej staraniom w samym środku afrykańskiej puszczy ci ciężko chorzy ludzie zostali otoczeni opieką i troską. Do dziś ośrodek ten pozostaje jednym z wiodących centrów pomocy chorym na trąd. Za to osiągnięcie w 1950 roku Francja przyznała zgromadzeniu, którego matka Eugenia była przełożoną generalną, najwyższe odznaczenie za dzieła o charakterze społecznym *„Couronne Civique”*.

Co ciekawe, siostra Eugenia odkryła i wprowadziła do użytku pierwsze lekarstwo przeciw trądowi, wydobywając go z nasion rośliny tropikalnej – *Hydnocarpus wightianus*, które potem zbadał i opracowano w Instytucie Pasteura w Paryżu.

W 1942 roku zachęciła do działalności misyjnej dobrego człowieka i katolika Raoula Follereau, nazywanego *Apostolem Trędowatych*. Kontynuował on jej pracę, zakładając wraz z siostrami zgromadzenia wioski dla trędowatych, w których mogli oni być nie tylko leczeni i pielęgnowani, ale pracować i żyć jak inni ludzie.

Prześladowana i uwięziona

Pomimo wielu sukcesów osiągniętych na polu ewangelizacyjnym i charytatywnym Matkę Eugenię spotykały pod koniec życia dramatyczne prześladowania. Została wezwana do Rzymu przez *Święte Oficjum*. Zakazano jej mówić o Bogu Ojcu i szerzyć Jego kult. Musiała podpisać dymisję z pełnionej funkcji jako matki generalnej, którą podpisała „*Marna siostra Eugenia*”. Nakazano jej opuścić zgromadzenie i zasugerowano, aby założyła nowe i tak też się stało. Pomoc otrzymała od swoich przyjaciół we Francji oraz od samego św. Ojca Pio z Pietrelciny. W Rzymie i w Anzio, gdzie spędziła ostatnie 10

lat życia, zajmowała się grupą opuszczonych dzieci. Niestety doszło do tego, że kazano jej oddać habit, welon i obrączkę. Została aresztowana, a nawet uwięziona przez 4 miesiące i trzymana w izolacji. Oskarżono ją niesłusznie o założenie nowego zakonnego instytutu po to, aby wyłudzać pieniądze. Wszystkie prześladowania znosiła z pokorą, posłuszeństwem i w postawie wielkiego uniżenia. Opuszczając areszt powiedziała: „*Chętnie bym tu została. Nigdy nie byłam tak szczęśliwa, jak w więzieniu*”. Będąc przez wielu niezrozumianą i pogardzaną, zmarła w dniu 10 sierpnia 1990 roku.

Po jej śmierci rozposzechnianiem treści orędzia Boga Ojca zajął się kapucyn o. Andrea D’Ascanio, którego kierownikiem duchowym był św. Pio. Przetłumaczył je na język włoski i opublikował pod tytułem „*Ojciec mówi do swoich dzieci*”. Znaczne zainteresowanie oraz łaski, o których informowali czytelnicy skłoniły go do dalszego rozpowszechniania książki, jej kolejnych wydań i przekładów na różne języki. Tłumaczenie polskie ukazało się po raz pierwszy w 1997 roku. Imprimatur dla włoskiej edycji udzielił w 1989 roku wikariusz generalny Państwa Watykańskiego, biskup Petrus Canisius van Lierde.

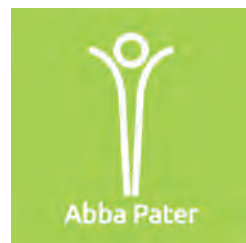
Ojciec Andrea tak powiedział o Matce Eugenii: „*Jest*

ona małym prorokiem Kościoła, w którym Ojciec stanowi centrum i szczyt wszelkiej wiary, a Jedność jest najdoskonalszym ideałem wszelkiej duchowości. Jest światłem, które Ojciec ofiarował światu na czas chaosu i ciemności, aby można było poznać drogę, którą należy postępować”.

Opinia ordynariusza

Biskup Alexandre Caillot, ordynariusz diecezji Grenoble, na terenie której znajdował się dom macierzysty zgromadzenia, w którym przebywała siostra Eugenia w czasie objawień, po dziesięciu latach badań kanonicznych nad ich wiarygodnością opublikował świadectwo, w którym potwierdził heroiczną cnót siostry, poprawność teologiczną objawień Boga Ojca oraz ich nadprzyrodzony charakter. W dokumencie tym napisał: „*Po dziesięciu latach badania, refleksji i modlitwy błogosławię Ojca, że raczył wybrać moją diecezję na miejsce tak wzruszających objawień Swojej Miłości*”. Biskup stwierdził w konkluzji: „*Prosta zakonnica wezwwała dusze do prawdziwego kultu Ojca, takiego jakiego uczył Jezus i jaki Kościół ustalił w liturgii*”. To właśnie Ona przypomniła światu to, co tak ważne: że **Bóg jest naszym Ojcem, który nas kocha i chce naszego Zbawienia.** ■

Z miłości do Boga Ojca,



czyli o Fundacji Abba Pater

Rozpowszechnianiem orędzia Boga Ojca w Polsce zajmuje się Fundacja Abba Pater. Jej członkowie – gorąco wierząc w autentyczność objawień, jakich doświadczyła siostra Ravasio – czynią starania, aby ludzie dowiedzieli się więcej na temat wielkiej Miłości Boga Ojca, jaką darzy On Swoje dzieci.

Członkowie Fundacji Abba Pater, pochylając się nad słowami zawartymi w orędziu siostry Ravasio, uważają, że Miłość Boga jest lekarstwem na wszelkie lęki i niepokoje tego świata. Jak sami mówią: „Każdego dnia czytając czy słuchając słów orędzia, odkrywamy większy sens i znaczenie treści w nim zawartych, odkrywamy na nowo miłość Ojca, Jego troskę o nasze zbawienie oraz doświadczamy pokoju, wynikającego z osobistego spotkania ze Słowem, które daje nam Ojciec. Odczuwamy Jego troskę, miłość, oraz ufność Jego planom”.

Prawdziwy obraz Boga

Dla wielu ludzi, Bóg jest swym panem z brodą, któ-

ry jest gdzieś daleko, siedzi „na chmurce” i nie pozwala człowiekowi na wszystko, co przyjemne, a za złamanie swoich zasad wtrąca do piekła. Są tacy, którzy myślą, że nie interesuje się On naszymi problemami, bo ma na głowie o wiele ważniejsze rzeczy. Niektórzy się go boją i chodzą do kościoła ze strachu, bo przecież „lepiej z Nim nie zadzierać”. Odkrycie tego, że Bóg jest czułym Ojcem – Tatą, którego nie należy się bać – było dla członków Fundacji tak wielkim odkryciem, że nie mogli o tym doświadczeniu nie mówić i zachować je wyłącznie dla siebie. Jak mówią: „Czujemy, że musimy się tym dzielić z innymi. Ciągłe Bóg Ojciec stawia na naszej drodze nowych

ludzi, którzy mają dokładnie to samo doświadczenie i pragnienie w sercu”.

Misja Fundacji

Misja Fundacji zawiera się w słowach: Bóg Ojciec – znany, kochany i czczony. Jej najważniejszym celem jest, aby Boże wołanie zostało usłyszane przez wszystkie Jego dzieci. W związku z tym jej członkowie szukają możliwości, by szerzyć Jego wezwanie i stwarzać okazję do uczczenia Boga jako Ojca, zgodnie z Jego prośbą: „O, jakże chciałbym sprawić, by Mnie poznano jako Ojca wszechmogącego. Chciałbym, żebyście poszli do nich w Imię Moje i abyście im o Mnie mówili. Tak, mówcie im, że mają Ojca, który stwo-

rzył ich i pragnie im dać posiadane przez Siebie skarby. Przede wszystkim mówcie im, że o nich myślę, że ich kocham i chcę im ofiarować wiekuiste szczęście”.

Wydarzenia

Fundacja podejmuje wiele inicjatyw ewangelizacyjnych. Co roku w pierwszą niedzielę sierpnia organizuje festiwal Abba Pater – Święto Boga Ojca w Kaliszu.

Odbývają się również comiesięczne „Spotkania z Ojcem”, które w roku 2024 będą miały miejsce we Wrocławiu. Są one okazją do wspólnej modlitwy i uwielbienia Boga. Ponadto Fundacja organizuje liczne rekolekcje (szkolne i parafialne), warsztaty pisanía ikon oraz koncerty. Wszystko po to, by szerzyć Miłość Boga Ojca, by odwzajemnić się miłością na Jego miłość, by okazać Mu prawdziwy szacunek i oddać Jemu Chwałę.

Jest wiele świadectw mówiących o tym, że uczestnicy „Spotkań z Ojcem” dzięki nim odczuli na nowo Bożą miłość i doświadczyli wielu łask. Oto niektóre z nich:

„Po Spotkaniu z Ojcem zapamiętam jedno – Bóg jest moim Tatą i nigdy mnie nie opuści, zawsze jest przy mnie” – Igor.

„Dla mnie Msza Święta była szczególna. Czułam jak Ojciec mnie przytula i obdaro-

wuje mnie swoją ogromną miłością” – Barbara.

Książki

Aby poznać więcej faktów z życia Matki Eugenii warto zapoznać się z książką, wydaną przez Fundację Abba Pater, pod tytułem „*Ku Chwałie Boga Ojca*”. Książka opisuje życie tej niezwykle zakonnicy, przekazane oczami Jej spowiednika, który znał najskrytsze zakamarki Jej duszy, wszelkie trudności i doświadczenia, jakim musiała sprostać.

Szerzenie kultu Boga Ojca

Bóg Ojciec nazwał swoje dzieci „*arcydziełem swego dzieła stworzenia*”. To właśnie ludziom dał możliwość współtworzenia w Jego zbawczym planie, przygotowanym nam od wieków. Czy Jego dzieci nie powinny okazać wdzięczności swemu Ojcu za dar życia i okazaną dobroć? Jak możemy nie odczuwać wdzięczności za przygotowane nam miejsce w Niebie, gdzie będziemy przebywać w obecności naszego Ojca? Jak mamy tam trafić, jeśli tu na ziemi nie poznamy Tego, który jest początkiem wszystkiego i do którego wszystko zmierza?

Bóg wybrał nasze pokolenie, by na nowo objawić nam swoją miłość i przywrócić nam godność dzieci Bożych. Zadajmy sobie pytanie:

czy ja rozpoznałem w Bogu Ojca? Czy Go znam? Czy okazuję Jemu miłość i czy oddaję należną Mu Chwałę? Obyśmy rozpoznali znaki czasu i nie zmarnowali danego nam zaufania.

Bóg nieustannie posyła i wybiera tych, którym rozpała serca do szerzenia Jego Kultu i złożył obietnicę, którą warto wszystkim powtórzyć: *„Was – którzy pracować będziecie dla Mojej chwały i podejmiecie się zadania polegającego na tym, żeby Mnie poznano, czczono i kochano – zapewniam, że wasza nagroda będzie wielka. Policzę bowiem wszystko, nawet najmniejszy wysiłek, jaki podejmiecie i odpłacę wam za wszystko stokrotnie w wieczności”*.

Jak powiedział Bóg w Swoim orędziu: *„Wam, dzieci Moje, powierzam to dzieło i jego tak doniosłą przyszłość. Mówcie, nalegajcie, dajcie poznać to, co powiem, abym był znany, kochany i czczony przez wszystkie stworzenia. Uczynicie to, czego oczekuję od was – to jest Moją wolą – a spełnicie pragnienia, które od tak dawną okrywałem milczeniem”*.

Więcej informacji na temat działań podejmowanych przez Fundację oraz treść całego orędzia Boga Ojca – w wersji do odsłuchania lub przeczytania – znajdziemy na stronie: www.abbapater.pl. ■

Różaniec do Boga Ojca

na podstawie objawień siostry Eugenii

Św. Jan Paweł II ogłosił rok 1999 „rokiem Boga Ojca”. Wówczas treść objawień siostry Ravasio zyskała większą popularność. Wtedy także – w ramach nadesłanych diecezjom materiałów duszpasterskich – zaproponowano „różaniec do Boga Ojca”, który choć nie wywodzi się z objawień siostry, to dobrze oddaje ich ducha i może stać się ważną praktyką dla tych, którzy pragną rozwijać w sobie duchowość dziecka Bożego.

Różaniec do Boga Ojca odmawia się na tradycyjnym różańcu jednak w inny sposób - zamiast 10 razy odmawiać Zdrowaś Maryjo, odmawiamy 10 razy modlitwę Ojcze Nasz oraz dodatkowe modlitwy i wezwanie do Boga Ojca. Modląc się, nie rozważamy typowych tajemnic różańcowych, ale pięć triumfów Boga Ojca.

Warto odmawiać ten różaniec, aby rozpałić w sercu większą miłość ku Bogu wierząc, że modlitwa ta ucieszy Jego Ojcowskie Serce.

W sklepiu internetowym na stronie *Fundacji Abba Pater* można zakupić specjalny różaniec z medalikami przedstawiającymi Boga Ojca oraz Matki Eugenii Ravasio.



RÓŻANIEC DO BOGA OJCA

Rozpoczynamy znakiem Krzyża Świętego:
W Imię Ojca i syna, i Ducha Świętego. Amen.

Tajemnica I – kontemplujemy triumf Boga Ojca w ogrodzie Eden, kiedy po grzechu Adama i Ewy Bóg Ojciec obiecuje nam Zbawiciela.

Pierwszy triumf przypomina nam nasz początek: jesteśmy stworzeni przez Ojca na Jego obraz i podobieństwo.

Na początku: Zdrowaś Maryjo. . . Potem 10 razy: Ojcze nasz. . . Chwała Ojcu...

Wezwanie: „*Ojcze mój, Ojcze dobry Tobie się ofiaruję, Tobie się oddaję*”.

Aniele Boży...

Tajemnica II – kontemplujemy triumf Boga Ojca w chwili wypowiedziania przez Maryję „Fiat” podczas Zwiastowania.

Drugi triumf mówi o tym, byśmy przy każdej radosnej nowinie mówili „tak” i że to nasze „tak” ma być naszym chlebem powszednim, który daje nam siły i ożywia nas.

Na początku: Zdrowaś Maryjo. . . Potem 10 razy: Ojcze nasz. . . Chwała Ojcu...

Wezwanie: „*Ojcze mój, Ojcze dobry Tobie się ofiaruję, Tobie się oddaję*”.

Aniele Boży...

Tajemnica III – kontemplujemy triumf Boga Ojca w momencie powiedzenia przez Jezusa w ogrodzie Getsemani „*Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie*”.

Trzeci triumf pokazuje, że w chwilach trudnych mamy zgadzać się z wolą Boga nawet wtedy, gdy ona jest dla nas cierpieniem. Przyjmując ją, zjednoczymy nasze cierpienia z cierpieniem Syna Bożego, by ten trud mógł stać się kielichem zbawienia, który pozwoli nam zjednoczyć się z Ojcem.

Na początku: Zdrowaś Maryjo. . . Potem 10 razy: Ojcze nasz. . . Chwała Ojcu...

Wezwanie: „*Ojcze mój, Ojcze dobry Tobie się ofiaruję, Tobie się oddaję*”.

Aniele Boży...

Tajemnica IV – kontemplujemy triumf Ojca w chwili sądu szczegółowego po naszej śmierci.

Czwarty triumf uczy nas, byśmy nie bali się spotkania z miłosiernym Ojcem. On nas kocha i przygotował dla nas miejsce, by być z nami na wieki.

Na początku: Zdrowaś Maryjo. . . Potem 10 razy: Ojcze nasz. . . Chwała Ojcu...

Wezwanie: „*Ojcze mój, Ojcze dobry Tobie się ofiaruję, Tobie się oddaję*”.

Aniele Boży...

Tajemnica V – kontemplujemy triumf Boga Ojca w czasie Sądu Ostatecznego.

Piąty triumf pokazuje, że żyjąc zgodnie z wolą Bożą, będziemy w wieczności z Bogiem, zgodnie z tym, co dla nas przewidział nasz Stwórca.

Na początku: Zdrowaś Maryjo. . . Potem 10 razy: Ojcze nasz. . . Chwała Ojcu...

Wezwanie: „*Ojcze mój, Ojcze dobry Tobie się ofiaruję, Tobie się oddaję*”.

Aniele Boży...

Życie chrześcijanina jako służba Bogu i ludziom

■ Małgorzata Miśta

„Służba” w dzieciństwie kojarzyła mi się nieco negatywnie. Z osobami, które wprawdzie zawsze są obok, ale sporo pracują i zazwyczaj są niedocenione. Z drugiej strony to właśnie te osoby miały zwykle najczulsze i otwarte do kochania serca mimo doświadczanych trudów i wyrzeczeń. Poświęcenie związane ze służbą uszlachetniało je i nadawało im rys świętości. Myślę, że taki właśnie jest zamysł Pana Boga dla człowieka. On pragnie świętości dla każdego z nas, zatem chce, by nasze życie było służbą. Postawa polegająca na działaniu dla dobra innych, zgodnie ze swoimi predyspozycjami i talentami, może nas do tej świętości doprowadzić.

Czy służba drugiemu jest czymś oczywistym dla chrześcijanina? Dla mnie długo nie była. Dopiero jako dorosła osoba świadomie zaczęłam słyszeć nawoływanie Pana Jezusa do tego, by służyć. Coraz bardziej rozumiałam i zwracałam uwa-

gę na Jego słowa zawarte w Ewangelii: „byłem głodny, a nie daliście mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście mi pić (...)” oraz „największy z was niech będzie waszym sługą” (Mt 23,12). Rozważałam przypowieść o talentach, która wskazuje jak możemy służyć dobrze – przez pomnażanie darów otrzymanych od Pana Boga. Tych zachęt do służby jest w Ewangelii wiele, a każda przypomina, że jest to **droga do poznania miłości Bożej**, nasza droga do Nieba.

Jak służyć mądrze? Na kim wzorować się w mojej służbie dla innych? Myślę, że pierwszym zadaniem każdego z nas jako chrześcijanina jest naśladować Jezusa. Warto przyjrzeć się temu jak On służył ludziom oraz jak robili to Jego święci Rodzice. Maryja zajmowała się Panem Jezusem jak był mały, przygotowywała posiłki dla niego i dla Józefa, wykonywała wiele zwyczajnych domowych obowiązków. Jako mama lubię przyglądać się Matce Bo-

żej, wyobrażać sobie dom Świętej Rodziny w Nazarecie, pełen pokoju i radości. Jestem przekonana, że na tę atmosferę wpływało wielkie zaufanie, jakie Maryja i Józef mieli do Pana Boga. Oboje wierzyli, że Bóg wybrał dla nich najlepszą z dróg. I mimo, że wychowywali Syna Bożego, ich życie było zwyczajne, podobne do życia wielu rodzin. Przykład Świętej Rodziny pokazuje, że w naszej służbie nie chodzi o wielkie czyny, ale o codzienne wypełnianie naszych obowiązków z uśmiechem, życzliwością wobec innych oraz troską. **Każda z tych prostych czynności, jakie wykonujemy każdego dnia, wykonana z miłością będzie nas uświęcać.**

A jak służył Pan Jezus na ziemi? Przede wszystkim dostrzegał człowieka pogrążonego w cierpieniu, smutku, chorobie. Pomagał w sprawach wielkich (jak życie i zdrowie) i tych mniejszych (jak zapewnienie wina na uczenie weselnej). Przyszedł do osób,



które z jakiegoś powodu były wyśmiewane lub którymi pogardzano. Głosił Słowo Boże, godząc się na ryzyko bycia odrzuconym. Był pełen poświęcenia. Potrafił służyć całymi dniami, nauczając i uzdrawiając chorych. Dziennie przemierzał wiele kilometrów, by wypełnić wolę Ojca i głosić Miłość Bożą potrzebującym.

Czy robił to wszystko sam, bez chwili wytchnienia? Otóż nie. Zachwyca mnie mądrość Boża ukazana poprzez służbę Pana Jezusa. To jak zmęczony Syn Boży – Bóg Człowiek czerpał siły z modlitwy do Boga Ojca. Jak potrzebował wyciszenia po gwałtownym, pełnym pracy dniu, oddalając się na rozmowę z Ojcem. Jak powierzał Ojcu swój smutek i strach,

modląc się w Ogrodzie Oliwnym. **Relacja z Bogiem Ojcem była podstawą służby Pana Jezusa.** Oczywiście nie posługiwał ludziom sam, ale z pomocą apostołów. Ich wsparcie również było ważne. Polegał na nich, gdy sam nie mógł iść do wszystkich miejscowości, do których chciał się udać, ale także, gdy zmęczony prosił, by zadbać o posiłek (rozmowa z Samarytanką przy studni). To jak służył innym jest ogromną lekcją jak służyć mądrze – bez pychy, że wszystko zrobię sama, z pokorną świadomością moich ograniczeń, z umiejętnością proszenia innych o pomoc i przede wszystkim w zaufaniu i bliskości z Panem Bogiem. Wierzę mocno, że takiej służby chce od nas Jezus. Opartej na woli

Bożej, otwartej na drugiego człowieka, gotowej do poświęceń, ale też roztropnej na tyle, by wiedzieć kiedy odpocząć i gdzie szukać wsparcia, aby móc służyć każdego kolejnego dnia.

Gdzie my mamy służyć? Tam, gdzie jesteśmy: w domu, w pracy, szkole, na uczelni, we wspólnocie, do której powołuje mnie Pan Bóg. **Każdą wykonywaną przez nas czynność dla innych możemy potraktować jako służbę.** Choćby to były drobne rzeczy takie jak sprzątanie po dzieciach, gotowanie obiadu dla rodziny, pomoc chorej sąsiadce. Wszystko, co czynimy w postawie miłości i dziękczynienia, z jakimś trudem i poświęceniem, jest miłe w oczach Boga i prowadzi nas do świętości. ■

BŁ. PAULINA JARICOT

Wspomnienie liturgiczne:
9 stycznia



Często mówi się o świętych, że są oni „szaleńcami Pana Boga”. Tak można pomyśleć również o niedawno błogosławionej Paulinie Jaricot (czyt. Żariko). Ta pomysłowa i odważna kobieta, nie mogąc pogodzić się z niesprawiedliwością społeczną, chciała zmieniać świat na lepsze. Mimo wielu przeszkód, podejmowała się odważnych i wielkich przedsięwzięć. Wszystko to czyniła na chwałę Bożą, w trudnej rzeczywistości I połowy XIX wieku.

Paulina była siódmym, najmłodszym dzieckiem Joanny i Antoniego Jaricot. Urodziła się w Lyonie, we Francji, 22 lipca 1799 roku. Wychowała się w rodzinie głęboko wierzącej, przywiązanej do Kościoła, pracowitej i solidarnej z potrzebującymi. Jej ojciec każdy dzień zaczynał od mszy świętej, a jeden z jej braci wstąpił do seminarium. Rodzina utrzymywała się dzięki dobrze prosperującemu warsztatowi jedwabiu, który zapewniał im dostatek. Młoda Paulina prowadziła dość powierzchowne życie, obracając się w środo-

wisku francuskiej burżuazji, chodziła na bale. Miała możliwość wyjścia za mąż i życia w materialnym dobrobycie. Jednak jej losy potoczyły się inaczej, ponieważ Bóg miał wobec niej inne plany.

Wypadek, który wszystko zmienił

Pewnego dnia Paulina doznała wypadku, spadając z drabiny. Uszkodziła sobie kręgosłup i musiała odbyć długą rekonwalescencję. W tym czasie zmarła jej mama. Te bolesne wydarzenia sprawiły, że zaczęła bardziej interesować się ży-

ciem duchowym, czytać Biblię i częściej uczestniczyć w Eucharystii. Bardzo poruszyło ją kazanie na temat próżności, które w jej parafii wygłosił pewien jezuita. Wkrótce odbyła spowiedź generalną. Jej przemiana duchowa była tak głęboka i znacząca, że gdy ukończyła 18-ty tok życia, postanowiła złożyć śluby czystości i wstąpiła do dominikańskiego zakonu świeckich. Nie czuła powołania do życia kontemplacyjnego lub klasztornego, ale jako tercjarka dominikańska chciała aktywnie działać w spo-

leczeństwie i pomagać potrzebującym. Jak sama mówiła: „*Zostałam stworzona do kochania i działania. Moim klasztorem jest świat.*”

Wrażliwość na cierpienie innych

Paulina była świadoma wielkich kontrastów, w jakich żyli w tamtych czasach ludzie we Francji. Był to okres po Kongresie Wiedeńskim, w którym nie było jeszcze dobrze rozwiniętej polityki społecznej. Wielu mieszkańców żyło w uwłaczających warunkach bytowych, robotnicy byli wykorzystywani, ludzie starzy i chorzy pozbawieni pomocy. Paulina wiedziała, że bogaci właściciele fabryk budowali swoje fortuny kosztem masowego wyzysku pracowników i chciała ten fakt zmienić.

Pomoc najuboższym

Paulina była świetną organizatorką i miała wiele pomysłów, które wcielała w życie z wielką pasją. Jej entuzjazm udzielał się innym. Mimo młodego wieku z wielkim zaangażowaniem działała charytatywnie na rzecz lokalnej społeczności. Udało jej się utworzyć wspólnie z koleżankami grupę dziewcząt codziennie modlących się przed Najświętszym Sakramentem – Stowarzyszenie Wynagrodzicielek Najświętszego Serca Pana Jezusa. Pomagała kobietom

rozonym wykluczeniem, organizowała pomoc biednym lyońskim rodzinom, przekazując im paczki żywnościowe.

„Grosz Pauliny”

Prowadząc korespondencję z bratem uczącym się w seminarium duchownym w Paryżu, zainteresowała się trudną sytuacją misjonarzy, wyruszających w celach ewangelizacyjnych do odległych krajów. Wymyśliła sposób zbierania funduszy na ten cel, zwany „*groszem Pauliny*”. Projekt ten polegał na tworzeniu się grupek osób, które regularnie przeznaczały niewielką część swoich dochodów na rozwój misji Kościoła na całym świecie. System ten rozprzestrzenił się z Lyonu na wiele innych miejsc. Oficjalnie Stowarzyszenie Rozkrzewiania Wiary zostało założone 3 maja 1822 roku. Z czasem jego siedziba została przeniesiona do Watykanu i stała się wielką organizacją, noszącą dzisiaj nazwę Papieskich Dzieł Misyjnych.

Żołźycielka Żywego Różańca

Aby wzbudzić większą wiarę wśród swoich rodaków Paulina założyła w 1826 roku Żywy Różaniec – wspólnotę osób modlących się na różańcu. Ta inicjatywa również szybko stała się bardzo popularna. Zaczę-

ły licznie powstawać nowe róże różańcowe składające się z 15 osób, które każdego dnia odmawiały po jednej z tajemnic. Ruch Żywego Różańca oficjalnie pobłogosławił i zatwierdził papież Grzegorz XVI. Z Lyonu rozwinął się na Francję, Europę, w końcu – stał się ruchem globalnym. Do Polski dotarł pod koniec XIX wieku. Jednym z pierwszych, którzy zajmowali się formacją jego członków, był bł. ks. Ignacy Kłopotowski. Pewnych drobnych zmian dokonano w nim za czasów pontyfikatu Jana Pawła II – dodano do modlitwy różańcowej tajemnice światła.

Czczicielka św. Filomeny

W 1935 r. podupadająca na zdrowiu i schorowana Paulina udała się na pielgrzymkę do Mugnano (Włochy), aby powierzyć się wstawiennictwu św. Filomeny. Za jej wstawiennictwem została uzdrowiona. W geście wdzięczności zleciła wybudowanie kaplicy na jej cześć. Jak mówiła: „*Mieście wielkie zaufanie do tej wielkiej Świętej. Uzyska dla Was wszystko o, co ją poprosicie*”.

Pomysły wyprzedzające swoją epokę

Na początku lat 30-tych w Lyonie odbywały się wielkie bunt robotników fabryk

włókienniczych, zwany powstaniem tkaczy. Protestowali oni przeciwko nędzy, wyzyskowi ze strony pracodawców i złym warunkom bytowym. Wojsko i policja krwawo tłumiły protesty, w wyniku czego śmierć poniosło wiele osób. W obliczu tych wydarzeń przyszła błogosławiona nie mogła pozostać obojętna.

Pewne jej pomysły zdecydowanie wyprzedzały swoją epokę. Jej nowatorską inicjatywą był „Bank Niebios” – instytucja darmowych pożyczek. Pragnęła również utworzyć fabrykę na wzór dobrego przedsiębiorstwa ze sprawiedliwymi płacami i pomocą socjalną dla pracowników i ich rodzin (huta „Rustrel”). Pomysły Pauliny były szczytne, jednak ostatecznie nie powiodły się, bowiem została ona oszukana przez nieuczciwych ludzi. Straciła cały swój majątek, a potem długo zmagala się z długami i oskarżeniami. Kiedy była w takim trudnym położeniu, ludzie zaczęli się od niej odsuwać. Niegdyś bogata i szanowana, sama doświadczyła biedy i samotności.

Błogosławiona, która odešla w zapomnieniu

Paulina Jaricot do końca życia zmagala się z problemami finansowymi. Zmarła w opuszczeniu, nie zdając

sobie sprawy, że jej dzieła będą kontynuowane i przyniosą tak wspaniałe owoce. W chwili śmierci przyszłej błogosławionej w Ruchu Żywego Różańca było już około 2 miliony osób. Papież bł. Paweł VI tak o niej powiedział: „Z ziarna, które Maria Paulina skromnie wrzuciła w ziemię, wyrosło wielkie drzewo (...)”.

Przy zmarłej błogosławionej znaleziono kartkę o następującej treści: *„Kochałam Jezusa Chrystusa ponad wszystko na ziemi i z miłości ku Niemu bardziej niż samą siebie kochałam wszystkich, którzy byli obciążeni pracą lub cierpieniem”*.

Dekret o heroiczności jej cnót ogłosił papież Jan XXIII w 1963 roku i od tej pory przysługiwał jej tytuł Czcigodnej Służebnicy Bożej.

Cud uzdrowienia małej dziewczynki

Do beatyfikacji Pauliny Jaricot przyczynił się cud, do którego doszło za jej wstawiennictwem. Miał on miejsce w 2012 roku. Dostała go 3,5 letnia Mayline Tran. Ta mała dziewczynka na uroczystości rodzinnej zadławiła się jedzeniem i straciła przytomność. Jej stan był tak zły, że lekarze powiedzieli zrozpaczonemu rodzicom, że trzeba przygotować się na jej śmierć. Dopiero nowenna za wstawiennictwem

Pauliny Jaricot przyniosła małej Mayline uzdrowienie – stan dziecka się poprawił. Co ciekawe, cud ten wydarzył się w Lyonie – w rodzinnym mieście Pauliny Jaricot, wtedy gdy Papieskie Dzieła Misyjne i Żywy Różaniec obchodziły 150. rocznicę śmierci służebnicy.

Dnia 22 maja 2022 odbyła się uroczysta Eucharystia, podczas której kard. Luis Antonio Tagle, w imieniu papieża Franciszka, dokonał beatyfikacji Pauliny Jaricot, wpisując ją w poczet błogosławionych. Aby ogłosić Paulinę Jaricot świętą, Kościół musiałby uznać drugi cud przypisywany jej wstawiennictwu. Prośmy zatem bł. Paulinę o potrzebne dla nas łaski oraz dar jej rychłej kanonizacji. ■

MODLITWA ZA WSTAWIENNICTWEM BŁ. PAULINY JARICOT

Wszchemogący i miłosierny Boże, Ty w błogosławionej Paulinie dałeś nam wzór modlitwy, troski o misję i cierpliwego niesienia krzyża. Spraw przez jej wstawiennictwo, abyśmy zawierając Maryi, odważnie dążyli do świętości i nieśli światu orędzie Ewangelii oraz udziel mi łaski... o którą szczególnie proszę. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Rekolekcje ignacjańskie w życiu codziennym

■ Maria Pietrzak

– wyływanie na głębię wiary
bez konieczności wychodzenia z domu



Pewnego marcowego dnia zatrzymałam się przed przejściem dla pieszych. Po drugiej stronie ulicy zobaczyłam pana, którego kojarzyłam z mojej parafii bł. Władysława z Gielniowa na warszawskim Ursy-

nowie. Pomachał do mnie ręką. Zrozumiałam, że chce mi coś powiedzieć. Poczekałam więc na zmianę światła. Pan podszedł do mnie i powiedział, że z całego serca poleca mi wzięcie udziału w **ignacjańskich reko-**

lekcjach radiowych, które wkrótce się rozpoczną. Zapewnił, że sam brał już udział i uważa, że warto.

Uznałam to zaproszenie za opatrnościowe, bo od kilku lat pragnęłam wziąć udział w rekolekcjach igna-

cjańskich, w ciszy i oderwaniu od swoich obowiązków. Jednak odłożyłam to pragnienie na bok z uwagi na małe dzieci i niemożność pozostawienia ich samych na kilka dni. Wiedziałam, że nie mogę sobie pozwolić w tamtym momencie na odbycie takich rekolekcji w tradycyjnym trybie, czyli wyjazdowym. Kiedy usłyszałam, że można z nich skorzystać w innej formie, od razu postanowiłam się na nie zapisać.

Rekolekcje ignacjańskie w życiu codziennym organizuje Wspólnota Życia Chrześcijańskiego, działająca przy ośrodkach ojców jezuitów w kilkunastu miastach Polski, między innymi w Warszawie i Trójmieście. W stolicy są one prowadzone we współpracy z Radiem Warszawa. Rekolekcje te są wspólną propozycją dla wszystkich, którzy chcą być bliżej

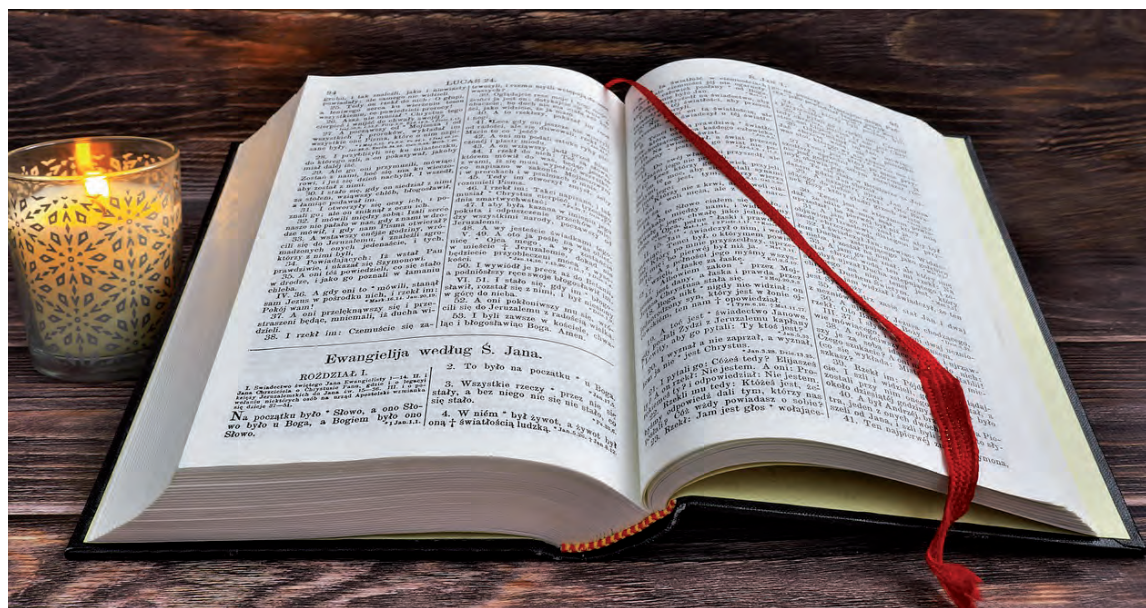
Boga, jednak nie mają możliwości wybrać się na rekolekcje wyjazdowe w ciszy, organizowane przez jezuitki domy rekolekcyjne w Polsce.

Na czym polegają ignacjańskie rekolekcje w życiu codziennym?

To cztery tygodnie rekolekcji opracowanych zgodnie z zamysłem św. Ignacego z Loyoli, które przeżywamy w naszej codzienności. To znaczy, że realizujemy je w naszych domach, nigdzie nie wyjeżdżając, wypełniając nasze codzienne obowiązki, pracując, opiekując się dziećmi itd. Staramy się jednak każdego dnia znaleźć kilkanaście minut na wysłuchanie lub przeczytanie krótkiego czytania z Pisma Świętego wraz z rozważaniem, przygotowanym przez organizatorów. Rozpoczynając rekolekcje słuchamy 20-minutowej konferencji (dostęp-

nej w formie nagrania lub pliku tekstowego) wprowadzającej nas w ideę rekolekcji ignacjańskich i przedstawiającej najważniejsze założenia duchowości ignacjańskiej. W sumie w czasie całych rekolekcji zapoznajemy się z dwudziestoma tekstami wybranymi z Pisma Świętego. Rozważania, które są przygotowane do każdego z nich, są jedynie sugestiami autorów, by ułatwić nam zanurzenie się w Słowo Boże. Najważniejsza jest jednak sama kontemplacja Słowa.

Podczas rekolekcji istnieje możliwość odbycia czterech cotygodniowych rozmów z osobą towarzyszącą. Chęć uczestnictwa w takich spotkaniach zgłaszamy przed rozpoczęciem rekolekcji i w tym celu wypełniamy krótką ankietę. Organizatorzy przydzielają nam osobę – świecką lub duchowną, która towarzy-



szy nam na rekolekcyjnej drodze i z którą spotykamy się cztery razy – pod koniec każdego tygodnia rekolekcji. Spotkania mogą odbywać się stacjonarnie lub online. Jeśli wybieramy formę stacjonarną, miejscem spotkań są ośrodki prowadzone przez ojców jezuitów, w których działa Wspólnota Życia Chrześcijańskiego. W przypadku Warszawy jest to Collegium Bobolanum przy ul. Rakowieckiej. Dzięki możliwości prowadzenia rozmów z osobą towarzyszącą online lub telefonicznie, w rekolekcjach mogą uczestniczyć również osoby spoza Warszawy, a nawet mieszkające za granicą.

Osoby towarzyszące to głównie członkowie Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego, którzy mają pogłębioną znajomość rekolekcji ignacjańskich – większość z nich pomaga ojcom jezuitom podczas rekolekcji w domach rekolekcyjnych. Zadaniem takiej osoby jest wysłuchanie i pomoc w dostrzeżeniu tego jak Bóg nas prowadzi. To ułatwia uporządkowanie naszego doświadczenia i pełniejsze skorzystanie z rekolekcji. Oczywiście rozmowy te nie są obowiązkowe, możemy z nich skorzystać, ale nie musimy.

W rekolekcjach radiowych uczestniczyłam już trzy razy – w 2018, 2020 i 2023 roku.

Każde z nich dużo wniosło do mojego życia. Owoce pierwszych była myśl o założeniu fundacji (W Sercu Matki), która zrealizowała się rok później. Drugie rekolekcje odbyłam na początku pandemii, a także w pierwszym roku mojego powrotu do pracy. Oba wydarzenia znacząco wpłynęły na moje życie w różnych wymiarach, a rekolekcje pozwoliły mi przeżyć je dobrze i uzdolniły do uważniejszego dostrzegania Bożej łaski, opieki i ufne go patrzenia w przyszłość. Rekolekcje odbyte w Wielkim Poście w 2023 roku pomogły mi podjąć ważne decyzje odnoszące się do mojej pracy, przyniosły pokój serca i pozwoliły zachwycić się na nowo mocą Słowa Bożego.

Ignacjańskie rekolekcje w życiu codziennym są wartościowym doświadczeniem dla każdego z kilku powodów:

- uczą nas wsłuchiwania się w Słowo Boże,
- uczą nas karmienia się Bożą Miłością przez rozważanie Słowa Bożego,
- pomagają nam odkrywać Boży plan wobec naszego życia,
- pomagają nam uczyć się znajdowania ciszy, dostrzegania jej znaczenia i potrzeby w naszym życiu,
- kierują nas w głąb naszego serca, czyli tam, gdzie zawsze czeka na nas Bóg, bez względu na to, czy według



naszej miary „zasługujemy” na Jego miłość i nieustanną opiekę nad nami, czy nie.

Najbliższe rekolekcje radiowe będą realizowane w czasie Wielkiego Postu 2024 roku. W Warszawie rozpoczną się już w **1. niedzielę Wielkiego Postu, to jest 18 lutego i potrwają do 17 marca**. Na stronie www.wzch.org.pl będzie można uzyskać informacje o terminach zgłoszeń na najbliższą edycję rekolekcji, a także pobrać formularz zgłoszeniowy.

Choć wypełnienie formularza nie jest obowiązkowe, bo konferencje i rozważania są dostępne dla wszystkich na stronach WZCH Polska to jednak dokonanie zgłoszenia i spotkanie się z osobą towarzyszącą pomaga nam wytrwać w rekolekcyjnym trudzie i przynosi większe owoce. Być może to właśnie te rekolekcje okażą się dla nas dobrą propozycją dla nadchodzący Wielki Post. ■

Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia

w Czerwińsku

Pośród wielu tytułów, które nosi Maryja, tytuł Matki Bożej Pocieszenia podkreśla Jej wyjątkową rolę w wypraszaniu u Boga łask dla ludzi pogrążonych w smutku i przypomina, że jest Matką, która niesie pociechę w naszym ziemskim życiu.



Bazylika Matki Bożej Pocieszenia, a jednocześnie parafia Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny w Czerwińsku, jest położona w województwie mazowieckim, diecezji płockiej, dekanacie wyszogrodzkim.

Historia Sanktuarium

Inicjatorem budowy klasztoru był Aleksander z Mal-lone (biskup płocki w latach 1129-1156). Możliwe, że swój udział w tworzeniu opactwa czerwińskiego miał także książę Bolesław Krzywousty. Nadanie ziemi kanonikom w Czerwińsku potwierdzili papież Hadrian i książę Bolesław Kędzierzawy oraz jego brat Henryk. Świątynię klasztorną wzniesiono jako dwuwieżowy kościół z kamienia

w I połowie XII wieku. Konsekracji dokonano w 1161 roku. Budowlę zaprojektowano tak jak największe ówczesne kościoły w Europie Środkowej. Dwie wieże świadczyły o wysokim znaczeniu tej świątyni. Podobne znajdują się w Kościele św. Andrzeja w Krakowie, a także na Śląsku w kościele w Lwówku i w Wierzbnej. Do europejskiej tradycji budownictwa nawiązywały trzy absydy, które kończyły każdą z naw. Do dziś zachowała się tylko główna z nich, a północna została zrekonstruowana w latach 80-tych XX wieku.

Ogromny **portal romański** pochodzi z lat 1140-1160. Najprawdopodobniej został on wykonany we Włoszech w warsztacie Wiligelma z Modeny. Oryginalne są w nim trzy łuki, tzw. archiwolty, z dekoracją plecionkową i sznurową. Napis nad nimi został dodany przez konserwatorów. Kapitele z fantastycznymi przedstawieniami pochodzą z XII wieku.

Bazylika w Czerwińsku przechodziła bardzo burzliwe koleje losu, co spowodowało, że dziś nie możemy obejrzeć pierwotnego wyglądu świątyni. W 1328 roku miał w niej miejsce pożar. Na szczęście nie zniszczył on murów świątyni.

Rosnące znaczenie kościoła spowodowało konieczność jego rozbudowy. Pierwszej z nich podjął się w 1497 roku opat Rafał (1470-1502), który wybudował kruchtę, dzwonnice i mur. Te ceglane gotyckie zabudowania bardzo wyróżniają się na tle kamiennej architektury kościoła. Kolejna przebudowa miała miejsce po 40-stu latach. Opat Jakub Kula (1524-1538) dodał sklepienie kościoła, wcześniej zwieńczonego drewnianym stropem.

Na początku XX wieku przywrócono dawną świetność świątyni – odkryto romańskie freski, zrekonstruowano wieże i elewację. Po skończeniu renowacji w 1923 roku do Czerwińska wprowadzili się sale-



Fot: www.sanktuarium.czerwinsk.sdb.pl

zanie, którzy opiekują się tym miejscem do dzisiaj.

Wielką atrakcją romańską wnętrza są freski z XIII wieku. Jest to największy zespół malowideł romańskich w Polsce. Znajdują się one na końcu południowej nawy. W najwyższej umieszczonych medalionach przedstawiono dzieje stworzenia świata wraz z historią pierwszych ludzi oraz ich wygnaniem z Raju. Poniżej znajduje się najbardziej charakterystyczne malowidło – przygotowywanie drzewa na Arkę Noego. Jeszcze niżej – sceny z życia Abrahama. Obok znalazło się miejsce dla przedstawienia dziejów apostołów, w tym św. Piotra i św. Pawła. Obok fresków romańskich znajdziemy także gotyckie, pochodzące z XV wieku.

Łaskami słynący obraz

W Sanktuarium znajduje się słynny wizerunek Matki Bożej Pocieszenia, który zna-



Modlitwa do Matki Bożej Pocieszenia

*Matko Boża Pocieszenia
– od wieków czczona
w łaskami słynącym
obrazie Czerwińskiej
Wspomożycielki.*

*Ty wspomagałaś nasz Naród
w zawitych momentach jego
dziejów. Wejrzyj łaskawie
także na mnie, moją rodzinę
i wszystkich bliskich mojemu
sercu. Pomóż mi rozwiązać
trudne sprawy życiowe.
Szczególnie proszę Cię
o łaskę...*

*Niech pomoc otrzymana
dzięki Twojemu
wstawiennictwu u Jezusa
Chrystusa, Twojego Syna,
przyczyni się do większej
chwały Bożej.*

Amen.

ny jest od wieków na całym Mazowszu. Sława Czerwińskiej Maryi sprawiła, że miejsce to zaczęto nazywać **Jasną Górą Czerwińską**. Pielgrzymowali tutaj królowie oraz rzesza wiernych, którzy po dziś dzień szukają przed Jej Obliczem pomocy i łaskowości Boga.

Obraz został namalowany przez Łukasza z Łowicza w 1612 roku na zlecenie kanoników regularnych laterańskich – ówczesnych gospodarzy czerwwińskiego opactwa. Malarzowi podano za wzór **obraz Matki Bożej Śnieżnej** z rzymskiej bazyliki Santa Maria Maggiore. Maryja z Dzieciątkiem Jezus trzymającym księgę Ewangelii ukazana jest w błękitnym płaszczu obwiedzionym złotem i w purpurowej sukni. Krzyż nad Jej czołem oznacza, że jest Matką Zbawiciela, a złota gwiazda na ramieniu przypomina o Jej dziewiczym macierzyństwie. Charakterystyczny układ palców prawej dłoni Madonny wskazuje na dwie natury Chrystusa – boską i ludzką. Pierścień na palcu to znak, że Matka Zbawiciela jest Oblu-

bienicą Boga. W lewej dłoni Maryja trzyma mappę – białą chustę – starożytne insygnium władzy monarszej, które wskazuje na Jej godność Królowej Nieba. Godność tą na czerwwińskim obrazie podkreśla też para aniołów trzymających nad głową Madonny królewską koronę. Gdy insygnium mappy zastąpiło królewskie berło, wierni zaczęli postrzegać chustę w dłoni Maryi jako symbol Jej opieki i pocieszenia – miała nią ocierać łzy cierpiących i strapionych.

W latach 30-tych XVII wieku wizerunek Matki Bożej Czerwińskiej został umieszczony w centrum głównego ołtarza. **Obraz wkrótce zasłynął cudami, czego potwierdzeniem są liczne wota składane przez pielgrzymów.** Najcenniejszym z nich jest srebrna sukienka, którą ofiarował Maryi w 1686 r. ks. Franciszek Józef Jagodkiewicz, kanonik regularny i proboszcz w Krasnem. Od tego momentu prezentowany jest w tym uroczystym przybraniu.

W 1647 r. do Czerwńska przybył **król Władysław IV**, aby prosić o powrót do zdrowia. Został wysłuchany i w dowód wdzięczności zostawił dziękczynne wotum

z napisem: „*Bliski śmierci – zdrowie otrzymał*”. Obraz Matki Bożej Czerwińskiej w 1648 r. został ogłoszony przez biskupa płockiego Ferdynanda za cudowny, a po latach – w 1970 r. – ukończył go kardynał Stefan Wyszyński.

Miejsce pielgrzymek

Co roku w drugą sobotę września organizowana jest jednodniowa **autokarowa pielgrzymka** do Sanktuarium Maryjnego w Czerwińsku.

Pielgrzymować do tego świętego miejsca można również w bardziej „ekstremalny” sposób – idąc pieszo trasą z Kościoła św. Maksymiliana Marii Kolbe w Płońsku (długość trasy to 41 km) lub z parafii Matki Boskiej Zwycięskiej w Rembertowie (ok. 80 km).

Do Matki Bożej Czerwińskiej przybywają licznie wierni również w **każdą pierwszą sobotę miesiąca**, aby polecać Matce Pocieszenia swoje troski i intencje oraz wynagradzać za grzechy popełnione przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi. **Plan spotkań:**
10:30 – Różaniec i Adoracja Najświętszego Sakramentu,
12:00 – Eucharystia w intencji pielgrzymów;
14:30 – modlitwa pod Krzyżem.

Posługę muzyczną podejmuje zespół Najmniejsi z Warszawy. ■

MSZE ŚW. I NABOŻEŃSTWA W SANKTUARIUM

Niedziela: 7:00; 8:30; 10:00; 11:30; 17:00;

Dzień powszedni: 7:00; 18:00;

Nabożeństwa w tygodniu:

Pon.-czw., sobota godz. 17.30 – Różaniec z prośbami i podziękowaniami do Matki Bożej Pocieszenia
Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego – piątek 17:30

Nabożeństwa Wielkiego Postu:

Droga Krzyżowa: piątek - 8:30 i 17:30

Gorzkie Żale: niedziela - po Mszy. św. o godz. 10:00

Odpust parafialny:

Zwiastowanie NMP,

Zesłanie Ducha Świętego,

Wniebowzięcie NMP – Dożynki Dekanalne,

Narodzenie NMP.

Spowiedź podczas nabożeństw i Mszy świętych

ADRES:

Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia, Salezjanie
ul. Klasztorna 23; 09-150 Czerwińsk n. Wisłą
tel: 784 447 768;

Bazylika Zwiastowania NMP jest dostępna dla zwiedzających w czasie gdy nie ma Mszy św. i nabożeństw po wcześniejszym zgłoszeniu poprzez e-mail: czerwinsk@salezjanie.pl lub telefonicznie.

Na terenie sanktuarium i opactwa czerwińskiego grupy oprowadzają wyłącznie przewodnicy Salezjanie.

Wyjątkiem są grupy z uczelni z wykładowcami akademickimi po wcześniejszym zgłoszeniu.

Możliwość zamówienia posiłków dla grup zorganizowanych – tel. kom. 602 298 989

Możliwość noclegu w Domu Rekolekcyjnym – tel. kom. 660 437 684

Więcej informacji na stronie:

<https://czerwinsk.salezjanie.pl/>

PROPOZYCJE WYDAWNICZE

BIBLIA NAWARSKA PISMO ŚWIĘTE NOWEGO TESTAMENTU z komentarzem duchowym

Z radością prezentuję polskiemu Czytelnikowi wydanie Biblii Tysiąclecia wzbogacone o komentarze teologiczno-duchowe pochodzące z Biblii Nawarskiej. Hiszpańska edycja Pisma Świętego opatrzona komentarzami biblistów z Uniwersytetu Nawarskiego zdobyła ogromną popularność w wielu krajach [...]. Komentarze tamtejszych biblistów stanowią znakomitą pomoc w owocnej lekturze Pisma Świętego i ułatwiają odpowiedź na najgłębsze pytania egzystencjalne [...]. (abp Stanisław Gądecki)

Dostępny mniejszy format tzw. oazowy: 125x176 mm

Ilość stron: 1440

Oprawa: **twarda (opcjonalnie z okuciami)**

Uszlachetnienie: folia matowa, lakier błyszczący, złocenia, dwie tasiemki

Oprawa: **miękka (plastikowa)**



Format: **155x216 mm**

Ilość stron: 1440

Oprawa: twarda

(opcjonalnie z okuciami)

Uszlachetnienie: folia matowa,
lakier błyszczący, złocenia,
dwie tasiemki



RABATY W KSIĘGARNI INTERNETOWEJ!
www.apostolicum.pl

Wydawnictwo i Drukarnia

APOS|OLICUM Sp. z o.o.

ul. Wilcza 8, 05-091 Ząbki tel. 22 771 52 30, 501 637 128

sklep@apostolicum.pl

Wydawnictwo Apostolicum poleca

KALKULATOR PANA BOGA

DOROTA ŻARSKA, TOMASZ M. WIŚNIEWSKI



Format: 210x195 mm

Ilość stron: 48

Oprawa: twarda

ISBN: 83-7031-284-5

Biblia jest pełna symboli i przenośni, często trudnych do zrozumienia dla zwykłego człowieka, a tym bardziej dla dziecka. Wśród nich są liczby. Tekst Biblii zawiera ich wiele, a zarazem mają one wielorakie znaczenie i na wiele sposobów są interpretowane. Powyższa publikacja wprowadza dzieci i młodzież w świat symboliki liczb w Biblii.

Więcej informacji o książkach:

<https://www.apostolicum.pl/shop>

Książki można zamówić: tel. 22 771-52-30, 501-637-128 lub info@apostolicum.pl
oraz w sklepiu Fundacji Wiara i Życie poprzez stronę: www.wiaraizycie.pl/sklep-on-line



zamów bezpłatny katalog

Pielgrzymki 2024 r.

Cypr 16 - 23.04 - 5250 PLN (S)

Fatima 9 - 14.05 - 4650 PLN (S)

Fatima - Santiago 15 - 22.02, 13 - 20.03 4290 PLN, 29.04 - 6.05, 17 - 24.06 - 4990 PLN (S)

Fatima - Santiago - Lourdes 9 - 18.04 - 5850 PLN (S)

Grecja 16 - 23.05, 11 - 18.10 - 4850 PLN (S)

Gruzja 23 - 30.05 - 4990 PLN (S)

Gruzja - Armenia 21.04 - 2.05 - 6850 PLN (S)

Hiszpania - Francja 20 - 27.04 - 5450 PLN, 7 - 14.09 - 4990 PLN (S)

Liban 10 - 17.04 - 6850 PLN (S)

Lourdes - medytacje 1 - 6.05 - 3550 PLN (S)

Madera 7 - 14.10, 8 - 15.11 - w przygotowaniu

Malta 29.06 - 6.07 - 5590 PLN, 11 - 18.09 - 5390 PLN (S)

Maroko 28.05 - 7.06, 10 - 20.09 - 7950 PLN (S)

Medjugorje 27.04 - 4.05, 27.05 - 2.06 - 3850 PLN (S)

Portugalia po raz drugi 14 - 21.04 5690 PLN (S)

Santiago de Compostela 27.06 - 5.07, 4 - 12.10 - 7350 PLN (S)

Turcja Kościoły Apokaliptyczne 25.04 - 3.05, 25.05 - 2.06 - 6950 PLN (S)

Włochy 28.04 - 5.05 - 5850 PLN, 7 - 14.09 - 5390 PLN (S)

Ziemia Św. 4 - 10.04, 7 - 13.04 4990 PLN, 27.04 - 4.05 - 5990 PLN (S)

Ziemia Św. KRK 26.04 - 2.05 - 5390 PLN, 11 - 17.09, 2 - 8.10 - 4990 PLN (S)

Ziemia Św. Morze Martwe 26.04 - 3.05 - 5790 PLN (S)

Wielkanoc w Ziemi Św. 25.03 - 1.04 - 5850 PLN, KRK 27.03 - 2.04 - 5590 PLN (S)

Wypoczynek 2024:

Egipt - rejs po Nilu 4 - 14.03 - 5450 PLN; 8 - 18.04, 15 - 25.04, 22.04 - 1.05, 16 - 26.09, 7 - 17.10 - 5590 PLN (S)

Egipt - Kair, Aleksandria wypoczynek w Sharmie 15 - 25.04 - 4890 PLN (S)

Inne oferty i terminy dostępne na naszej stronie www.patrontravel.pl

Pielgrzymuj
z franciszkańskim biurem
do miejsc świętych

Dla grup
wyloty do Tel Awiwu
z Warszawy i Krakowa.

Bilety lotnicze
Ubezpieczenia

(A) autokar (S) samolot



ul. Zakroczymska 1, 00-225 Warszawa, tel. 22 635 97 75, 22 720 19 83, biuro@patrontravel.pl

www.ziemiaswieta.pl

www.patrontravel.pl

www.pielgrzymki.info